PIĄTEK
15 LIPCA 1949 ROKU

CZYTELNIK

ROK IV. NR 192 (961)

PUBLICZNA

# SŁOWO POLSKIE

DZIŚ CZTERY STRONY

Cena 5 zł

WYDANIE A

### Więcej obrabiarek, samochodów, turbin

# Gigantyczny rozwój
## polskiego przemysłu metalowego
## 40 nowych fabryk w planie sześcioletnim

**WARSZAWA. (PAP). Do rozbudowy całego przemysłu polskiego, przewidywanej w planie 6-letnim, potrzebna jest baza techniczna i materiałowa, potrzebna jest coraz większa ilość maszyn, narzędzi i innych środków produkcji. Te właśnie środki produkcji wytwarzane są w większości przez przemysł metalowy.**

Wzrost produkcji przemysłu metalowego w ostatnim roku planu wyniesie ponad 250 proc. w stosunku do wyników roku bieżącego., w stosunku zaś do roku 1938 — 580 proc.

Najpoważniej spośród wszystkich działów przemysłu metalowego, bo 5-krotnie, wzrośnie produkcja przemysłu motoryzacyjnego. Przemysł ten dotychczas prawie zupełnie u nas nierozwinięty, ma być w ciągu lat 1950—55 postawiony na europejskim poziomie. W tym celu wybudowana będzie fabryka samochodów osobowych w Warszawie, rozszerzona zostanie produkcja motocykli i samochodów ciężarowych oraz silników itp.

Produkcja ciężkiego przemysłu metalowego wzrośnie dwukrotnie, tak samo, jak produkcja przemysłu lekkiego. Wzrost ten umotywowany jest olbrzymim zapotrzebowaniem na wyroby tych przemysłów, dającym się odczuwać we wszystkich działach naszej gospodarki. Wyroby te, do których należeć będą m. in. turbiny parowe, kotły i ciepłownie, maszyny budowlane i papiernicze, ceramiczne, włókiennicze, rolnicze, wszelkiego rodzaju obrabiarki i inne, są niezbędne do rozbudowy innych działów przemysłu.

Produkcja przemysłu masowego obejmująca śruby, łożyska, druty itp. wzrośnie również dwukrotnie. M. in. powstanie wielka nowa fabryka śrub, których poważny brak odczuwa obecnie nasz przemysł.

Najmniej, bo o 58 proc. wzrośnie produkcja taboru i sprzętu kolejowego.

**W czasie trwania planu 6-letniego przemysł metalowy rozpocznie produkować szereg nowych artykułów. Będą to m. in. lux-torpedy, pociągi elektryczne, samochody osobowe, turbiny parowe, nowe typy obrabiarek i maszyn włókienniczych, maszyny papiernicze, najbardziej nowoczesne maszyny rolnicze, maszyny do szycia oraz wiele innych.**

W tym samym okresie uruchomionych zostanie około 40 nowych fabryk i zakładów produkcyjnych oraz nastąpi rozbudowa zakładów już istniejących. Pociągnie to za sobą 75-procentowy wzrost stanu zatrudnienia. Jeżeli chodzi o personel fachowy, przemysł metalowy będzie potrzebował 1.800 nowych inżynierów, ok. 8.000 techników i 50 tys. wykwalifikowanych robotników.

Plan przewiduje aktywizację przemysłową, tych okolic, które dotychczas były słabo uprzemysłowione. Tak więc powstanie kilkanaście nowych poważnych zakładów pracy w białostockim, lubelskim i na Mazurach. Będą to m. in. fabryki śrub, łożysk kulkowych, warsztaty reperacyjne itp.

**W zakresie inwestycji przewidywane jest wydatkowanie w ciągu 6-letniego planu sum, dochodzących do 140 miliardów zł na cele przemysłowe i ok. 50 miliardów zł. na budownictwo mieszkaniowe dla rozszerzających się kadr robotników metalowych. Większość z przeprowadzonych w tym okresie inwestycji da efekt jeszcze w czasie trwania planu 6-letniego.**

...OTWARTA ZOSTANIE TRASA W Z. W OBECNEJ CHWILI DOBIEGAJĄ KOŃCA OSTATNIE PRACE PRZY JEJ BUDOWIE
Foto „Film Polski"

## Uchwały Komitetu Ekonomicznego
### Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 b.m. uchwalił projekt ustawy o państwowym arbitrażu gospodarczym. Projekt przewiduje utworzenie Państwowych Komisji Arbitrażowych, które rozstrzygać będą spory majątkowe między przedsiębiorstwami państwowymi, państwowo-spółdzielczymi, centralami spółdzielni, przedsiębiorstwami Związków Samorządu Terytorialnego i t.p.

Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie stosowania pieców miałowych w budownictwie państwowym.

Uchwała przewiduje, iż we wszystkich nowowznoszonych i odbudowywanych obiektach Państwowego Budownictwa Mieszkaniowego, Biurowego i Fabrycznego należy stosować piece na miał węglowy z uwagi na konieczność zmnieszania zużycia grubszych sortymentów węgla.

Na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Komitet Ekonomiczny uchwalił powiększenie sieci instruktorów gminnych.

Przewiduje się zwiększenie sieci instruktorów gminnych do końca br. o 1.506 etatów.

## Delegacja polska powróciła z Kongresu ŚFZZ

**WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. powrócili do kraju członkowie delegacji polskiej na II Kongres ŚFZZ z wiceprzewodniczącymi CRZZ, Tadeuszem Ćwikiem i Aleksandrem Burskim oraz sekretarzem CRZZ Józefem Kofmanem na czele.**

**Przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki wróci do kraju 17 bm.**

## Amerykańskie „powitanie"

NOWY JORK (PAP). Do portu nowojorskiego zawinął wczoraj statek polski „SS/Sobieski".

Statek „powitany został" przez większą ilość agentów celnych i przedstawicieli władz amerykańskich, które poddały szczegółowym badaniom 401 pasażerów oraz załogę statku.

Kapitan statku polskiego Jan Godecki i 8 marynarzy polskich oraz 10 innych osób nie uzyskało zezwolenia na zejście na ląd.

### Przemówienie Carapkina w Radzie Bezpieczeństwa

## Interesy amerykańskie nie są interesami ONZ

**NOWY JORK (PAP). 11 lipca kontynuowano w radzie bezpieczeństwa dyskusje nad sprawą przyjęcia do ONZ 12 nowych państw.**

Pierwszy zabrał głos delegat ZSRR — Carapkin, który podkreślił, że przyjmując do ONZ państwa miłujące pokój należy kierować się zasadami karty ONZ i nie stosować żadnej dyskryminacji. Carapkin wskazał, że jedynie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii pośpieszyli z oświadczeniem, że nie zmienią swego stanowiska i będą głosować przeciwko przyjęciu do ONZ: Albanii, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Republiki Mongolskiej.

**Stany Zjednoczone usiłują narzucić wszystkim myśl, że ich własne interesy są interesami ONZ. Tego rodzaju stanowisko jest nie do przyjęcia. Wcześniej czy później Stany Zjednoczone będą zmuszone to zrozumieć.**

Carapkin stwierdził, że niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa usiłują przedstawić sprawę w ten sposób, by wydawało się, że to Związek Radziecki ponosi rzekomo winę za nieprzyjmowanie do ONZ nowych członków. W rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej — blokują przyjęcie nowych członków do ONZ — Stawać za przyjęciem do ONZ nie tylko Albanii, Republiki Mongolskiej, Węgier, Rumunii i Bułgari, lecz także: Transjordanii, przyjęcia do ONZ wszystkich ny Zjednoczone i Anglia. Związek Radziecki gotów jest głosować Irlandii, Portugalii, Włoch, Austrii, Finlandii i Celjonu.

**Stany Zjednoczone odrzucają swe zobowiązania wynikające z traktatów pokojowych** odnośnie krajów, z którymi te traktaty podpisały, naruszają kartę ONZ oraz wbrew sprawiedliwości, logice i zdrowemu rozsądkowi przeciwstawiaja się przyjęciu do ONZ 5 krajów demokracji ludowej i uporczywie trzymają się polityki, która prowadzi do tego, że poza Organizacją Narodów Zjednoczonych, pozostaje 12 państw.

Następnie przemawiał przedstawiciel USA, Austin, który ponownie powtórzył bezpodstawne oskarżenie anglo - amerykańskie przeciwko krajom demokracji ludowej, o rzekomym naruszeniu przez nie traktatów pokojowych i zasad karty ONZ.

## Gestapowiec kandydatem SPD

BERLIN. (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" donosi, że w Hannowerze odbyły się wybory kandydatów partii socjaldemokratycznej (SPD) Dolnej Saksonii do przyszłego parlamentu tzw. państwa zachodnio-niemieckiego.

Partia wysunęła dwóch kandydatów: Kurta Schumachera i Herberta Kridemana.

„Neues Deutschland" ogłasza dokumenty, z których wynika, że Krideman był w latach 1933/36 agentem wywiadu angielskiego a następnie agentem gestapo.

### Zwrócić dzieci ich matkom

## Przytułki — więzienia dla dzieci radzieckich organizują Anglosasi

MOSKWA (PAP). Tygodnik radziecki „Sowietskaja Żeńszczyna" zamieszcza artykuł znanej literatki, Katarzyny Szewielewej, dotyczący losów dzieci radzieckich, które w latach drugiej wojny światowej uprowadzone zostały do Niemiec hitlerowskich.

Powrotu tych dzieci do ojczyzny — stwierdza Szewielewa — domagała się logika życia i krew ofiar drugiej wojny światowej. Jednak 150 tys. dzieci radzieckich nadal pozostaje na terenie Niemiec, gdyż anglo — amerykańskie władze okupacyjne głuche są na wołania matek radzieckich.

Zamiast przywrócić te dzieci ich ojczyźnie, anglo - amerykańskie władze okupacyjne tworzą w Lubece, Klangenbergu i innych miastach zachodnich stref okupacyjnych t. zw. „przytułki dla dzieci" będące w rzeczywistości więzieniami dla dzieci oderwanych przez hitlerowców od ich matek.

## Bomby w Kalkucie
### Pandit Nehru wyszedł bez szwanku

LONDYN. (PAP). Z Kalkuty donosi agencja Reutera, że gdy premier hinduski Pandit Nehru rozpoczął mowę na wiecu publicznym z tłumu padła bomba. Pandit Nehru nie doznał szwanku. 2-ch policjantów zostało rannych. Policja aresztowała pewnego mężczyznę, podejrzanego o dokonanie zamachu.

Poprzedniego wieczoru w Kalkucie wybuchły 3 bomby w różnych punktach miasta.

Pobyt premiera hinduskiego w Kalkucie pozostaje w związku ze wzburzeniem, jakie ujawniło się ostatnio w prowincji wschodnio - bengalskiej. Gdy Pandit Nehru przybywał do miasta., w kierunku jego samochodu rzucano z tłumu kamienie i wznoszono okrzyki wzywające go do niezwłocznego odjazdu.

## Wykonanie zobowiązań
### dla uczczenia 5 rocznicy Manifestu PKWN

WARSZAWA (PAP). Masowo napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia piątej rocznicy Manifestu PKWN.

Załogi robotnicze śląskich zakładów przemysłowych meldują o przekroczeniu powziętych zobowiązań.

Załoga huty „Pokój" która zobowiązała się uruchomić do dnia 22 lipca br. — 4 nowe kadzie w anglomerowni, zobowiązanie swe wykonała przed terminem.

O wykonaniu i przekroczeniu zobowiązania donoszą również robotnicy huty „Kościuszko". Załoga, która postanowiła do dnia 22 lipca br. wyremontować 54 mieszkania robotnicze, w dniu wczorajszym przekazała robotnikom huty — 60 wyremontowanych mieszkań.

## Belgia importuje amerykański węgiel
### a nie ma zbytu dla własnego

BRUKSELA. (PAP). Prasa belgijska donosi, że od przyszłego tygodnia kopalnie węglowe w Basenie Campine przechodzą na niepełny tydzień roboczy w związku z trudnościami zbytu węgla belgijskiego.

Plan Marshalla pozbawił Belgię stałego nabywcy węgla — Francji, która obecnie zakupuje węgiel w Stanach Zjednoczonych i Niemczech.

Nie bacząc na wielkie zapasy wydobytego i niesprzedanego węgla, Belgia zgodnie z warunkami planu Marshalla zmuszona jest importować węgiel na sumę 3 miliardów franków.

Dzienniki uważają, że obecna sytuacja na rynku węglowym jest zaczątkiem kryzysu w przemyśle węglowym kraju.

## Architektura Moskwy
### Odczyt prof. Hryniewieckiego przed mikrofonem radia moskiewskiego

MOSKWA. — Bawiący obecnie w Moskwie profesor Politechniki Warszawskiej Jerzy Hryniewiecki opowiedział przed mikrofonem rozgłośni moskiewskiej swoje wrażenia z pobytu w stolicy ZSRR. Prof. Hryniewiecki stwierdził, iż architektura, rozwój budownictwa w Moskwie, plany i projekty nowych wieżowców i całe niezwykle ruchliwe życie w stolicy radzieckiej wywarły na nim niezatarte wrażenie.

Prof. Hryniewiecki wygłosił również odczyt w ambasadzie RP. w Moskwie, informujący członków Polonii moskiewskiej o planach odbudowy i rozbudowy Warszawy. Równocześnie przebywający w Moskwie dyrektor Biura Współpracy z zagranicą Ministerstwa Kultury i sztuki Starzyński, opowiedział zebranym o problemach współczesnej sztuki polskiej.

## 4 lwiątka przyszły na świat w Krakowie

**KRAKÓW (PAP). W cyrku państwowym Nr. 2 bawiącym w Krakowie urodziły się 4 lwiątka.**

**Nowourodzone lwiątka otoczone są troskliwą opieką weterynaryjną.**

## Amerykańska „nauka"
### Prześladowanie postępowych profesorów

NOWY JORK. — Stowarzyszenie amerykańskich profesorów i lektorów uniwersyteckich wydało oświadczenie, potępiające postępowanie władz USA, które pragną uniemożliwić wykonywanie zawodu profesorom, będącym członkami, lub sympatykami Partii Komunistycznej. Oświadczenie to stwierdza, że tego rodzaju metody są niezgodne z konstytucją.

Profesorowie podkreślają z naciskiem, że ich stowarzyszenie zajmowało takie samo stanowisko podczas pierwszej antykomunistycznej kampanii w r. 1947. Oświadczają oni, że bronić będą wszystkich profesorów o postępowych przekonaniach przed wszelkimi prześladowaniami.

### Nowa pożyczka

## Franki dla gen. Franco

PARYŻ. — W Madrycie ogłoszono ostatnio, że Francja udzieli frankistowskiej Hiszpanii pożyczkę, w wysokości 15 miliardów franków. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zdementowało to oświadczenie, twierdząc, że sprawa ta nie jest jeszcze faktem dokonanym". Charakterystycznym jest jednak, że nie starało się ono nawet ukryć faktu, że pożyczka ta może zostać niedługo udzielona.

Dziwne ponadto, że francuskie MSZ uznało za stosowne zdementować tę wiadomość mimo, że dotyczy ona jedynie pertraktacji między frankistowską Hiszpanią, a bankami francuskimi, a nie akcji rządu francuskiego. Brzmienie dementi sformułowane jest w ten sposób, że wygląda na to, iż rząd zostawia sobie wolną drogę dla aprobaty tej „prywatnej transakcji".

## Trwa strajk górników australijskich

SYDNEY (PAP). Trzeci tydzień trwa strajk powszechny górników australijskich.

Dzienniki stwierdzają, że możliwość przerwania strajku znacznie się zmniejszyła w rezultacie represji, stosowanych przez sąd arbitrażowy wobec przywódców związkowych.

## Dolny Śląsk przed 5 rocznicą Manifestu Lipcowego

# Przegląd osiągnięć i planów

## we wszystkich zakładach pracy

Na terenie całego województwa wrocławskiego czynione są przygotowania do godnego uczczenia 5 rocznicy Manifestu PKWN. We wszystkich powiatach zawiązały się Komitety Obywatelskie obchodu 5-lecia Manifestu Lipcowego. Imponująco zapowiadają się uroczystości przygotowywane w **Legnicy**, które odbędą się w trzech punktach powiatu. W Kłodzku odbędzie się w dniu 22 lipca wielki zlot młodzieży. Obchody na wielką skalę przygotowuje robotniczy świat **Wałbrzycha, Dzierżoniowa, Bielawy** i innych wielkich ośrodków przemysłowych naszego województwa. **Nie będzie ani jednego ośrodka miejskiego czy wiejskiego, który nie uczci wiekopomnej rocznicy.**

Wspaniale zapowiadają się uroczystości rocznicowe we Wrocławiu. Miasto tonąć będzie w powodzi chorągwi. Gmachy publiczne będą posiadały bogatą, artystyczną dekorację. Całe miasto przybierze odświętny wygląd. Wieczorem Wrocław będzie iluminowany. Rozbłysną też nad miastem wielobarwne snopy ogni sztucznych.

**OD 18 DO 21 LIPCA**

Dni poprzedzające Rocznicę są **okresem wielkiego bilansu wspaniałych osiągnięć i naszego rachunku sumienia za okres 5 lat istnienia Polski Ludowej.** Toteż we wszystkich zakładach pracy odbędą się **zebrania sprawozdawcze,** na których przedstawiciele kierownictwa tych zakładów przedstawią dotychczasowe osiągnięcia oraz obecną sytuację w warsztacie pracy. Nakreślone będą **perspektywy zakończenia przedterminowego Planu Trzyletniego** oraz zarysowane **będą projekty dotyczące już Planu Sześcioletniego.** Po referatach sprawozdawczych, podejmowane będą przez świat pracy uchwały, dotyczące dodatkowej oszczędności, organizacji pracy, przedterminowego wykonania planu, podniesienie wydajności, oraz poprawy warunków socjalnych.

**UROCZYSTE POSIEDZENIE WRN**

W dniu 20 lipca w sali Państwowego Teatru Dolnośląskiego odbędzie się uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym będą obecni przedstawiciele świata pracy i całego społeczeństwa wrocławskiego. Na posiedzeniu tym zasłużeni przodownicy pracy naszego województwa otrzymają odznaczenia.

**DZIEŃ 21 LIPCA**

W wigilię Rocznicy zbiorą się o godz. 12 delegacje instytucji i zakładów pracy na **Placu Kościuszki,** gdzie złożone zostaną wieńce ku czci bohaterów, poległych w walce z faszyzmem o wolność, demokrację i niepodległość. Następnie delegacje udadzą się na **Cmentarz Radziecki na Krzykach,** gdzie również odbędzie się składanie wieńców.

O godz. 21 rozpocznie się uroczysty capstrzyk. Orkiestry z całego miasta zbiorą się w dwu punktach: przy **Dworcu Nadodrze** i przy **Dworcu Świebodzkim,** skąd ruszą na **Plac Grunwaldzki.**

Wieczorem po capstrzyku odbędzie się **w Leśnicy** wyświetlanie filmów.

**W DNIU 22 LIPCA**

W dniu 22 lipca przed południem nastąpi uroczyste **otwarcie nowych gmachów, zakładów pracy, mostów itd.,** odbudowanych na ten dzień. Po południu odbędą się **masowe zabawy ludowe na Pergolii na terenach WZO, na Wzgórzu Partyzantów, na Placu Żuławskiego, na Psim Polu, w Leśnicy i na kolonii Grabiszynek.** W tych zabawach **wystąpią artyści Teatrów Dolnośląskich oraz zespoły wiejskie.**

W tymże dniu odbędą się **wielkie igrzyska sportowe na Stadionie Pafawagu i Stadionie Olimpijskim.** Wieczorem w czasie zabawy na Pergolii będą wyświetlane filmy. W ciągu całego dnia teatry i kina udzielać będą zniżek dla grup 10-osobowych.

# 74.900.000 złotych na akcję »H«

## Dolny Śląsk na I miejscu

### wśród województw Ziem Zachodnich

Województwo wrocławskie otrzymało na akcję „H" na 1950 r. 74.900.000 zł. Suma ta przeznaczona jest na zakontraktowanie **145.000 tuczników,** którą to ilość rolnictwo dolnośląskie ma dostarczyć na potrzeby rynku.

Warto przypomnieć, że w 1945 roku okręg nasz rozpoczynał gospodarkę rolną z bardzo niskim stanem pogłowia. Mieliśmy zaledwie 158.423 szt. bydła i 15.009 szt. trzody chlewnej: Jeżeli dziś Dolny Śląsk może zdobyć się na wyhodowanie i odstawienie w 1950 r. 145.000 tuczników, to jest to dowód, iż w ciągu ubiegłych lat prowadziliśmy gospodarkę umiejętnie i owocnie. Tylko tej umiejętności możemy zawdzięczać wzrost ilości trzody w naszym okręgu z 15.009 sztuk w 1945 r. do posiadanych obecnie **270.376 sztuk.**

W zakresie hodowli trzody wojew. wrocławskie wysunęło się na **pierwsze miejsce wśród** województw Ziem Zachodnich.

Prawda, że do wzmożonego chowu trzody zachęcają korzystne warunki umowy. Przede wszystkim hodowca ma zagwarantowaną cenę nie niższą, niż w dniu podpisania umowy. A bywało przecież dawniej, że ceny za trzodę spadały w okresie zimowym, po żniwach i wybiórce ziemniaków, — o 50 proc i więcej. Z prosiętami zaś zdarzały się takie cuda, że rolnik, który na targ wywiózł 6 szt., przywoził do domu 8, bo w razie wielkiej podaży a braku popytu — nie jeden chłop podrzucał swój drobiazg drugiemu, jeżeli nie miał prosiąt czym karmić.

Oprócz ceny, ma hodowca zapewnioną **premię za każdą odstawioną w terminie sztukę,** a mianowicie za dostarczone sztuki w czasie od 16 czerwca do 15 listopada 1950 r. po 12 zł., a za dostarczone w innych, lecz umową ustalonych terminach po 8 zł. za 1 kg. żywej wagi.

I jeszcze jedna korzyść dla hodowców: **ulgi w podatku gruntowym.** Poza tym hodowca otrzymuje **bezprocentową zaliczkę** na kupno paszy treściwej w wysokości **6.000 zł.** na poczet każdej sztuki.

Rzecz zrozumiała, że przy obdzielaniu tym kredytem uwzględnieni będą w pierwszej linii **rolnicy mało- i średniorolni oraz bezrolni robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych.**

**Sztuki odstawione poza kontraktem nie korzystają z ulg.** Toteż rzeczą aparatu skupu jest wszechstronne informowanie rolników o warunkach akcji kontraktowania. Można było bowiem spotkać się z odpowiedzią rolnika: „po co mam kontraktować, skoro i tak gdzieindziej tucznika nie sprzedam, tylko w spółdzielni". Stanowisko takie jest dowodem braku uświadomienia chłopa — tak co do własnych jego korzyści, jak też co do samej kontraktacji, mającej za cel **planowe ujęcie skupu żywca i** zorientowanie się w rozporządzalnych ilościach mięsa i tłuszczu.

**Józef Ziemkowski**

## „Dziel i rządź"

# Nowe maski

## starego imperializmu

Imperializm brytyjski utrzymuje swe władztwo kolonialne, stosując znaną, wyświechtaną metodą, określaną krótkim hasłem: „Dziel i rządź".

Wielkorządcy kolonialni mają nadzieję, iż stan wrzenia i niepokoju w koloniach, zapobieganie kształtowaniu się prawdziwej świadomości narodowej, kierując ją na tory wyżywania się w „zoologicznym" nacjonalizmie, lub nienawiści plemiennej, co osłabia rodzące się poczucie międzynarodowej solidarności mas kolorowego proletariatu.

Żywiołowy, stale — mimo te przeszkody — rosnący ruch wyzwoleńczy w koloniach **zmusił W. Brytanię do zmiany dotychczasowej taktyki.** Brytyjskie Ministerstwo Kolonii doszło do wniosku, że dla odwrócenia uwagi ludności od istotnych przyczyn jej katastrofalnego położenia, należy zastąpić brytyjskiego ciemiężcę w postaci kolonialnego żołnierza — przez miejscowe siły policyjne, w oparciu o najbardziej reakcyjne środki kapitalistyczne i feudalne. Grupują się one przeważnie w miejscowej tzw. „trzeciej sile", która pozostaje w ścisłym sojuszu politycznym i gospodarczym z dawnymi władcami.

**ZARZEWIE KONFLIKTÓW**

W ten sposób przy współudziale całej armii najróżniejszego autoramentu „doradców i specjalistów" angielskich — W. Brytania wpływa nadal niezmiennie na rządy i losy dawnych swych kolonii, obecnie zaś „niezależnych dominiów", takich jak: Burma, Cejlon, Pakistan i Hindustan. Nowe te twory dominialne są przykładami, typowymi dla **ukrytej postaci imperializmu.**

Chcąc sobie jednakże na wszelki wypadek zapewnić możliwość absolutnej interwencji wobec jakichkolwiek objawów „nieposłuszeństwa" — Anglia pozostawiła wszędzie w tych krajach zarzewie konfliktów.

I tak np. podział Indii na część hinduską i muzułmańską został przeprowadzony w ten sposób, aby w każdej chwili można było wywołać między tymi dwoma państwami incydenty graniczne. **Aneksja Hajderabadu,** przeprowadzona rzekomo „w imię uciskanej ludności hinduskiej" — **była żywym przykładem wcielenia w życie tej nowej metody imperialistycznej.**

Ostatnio znów, dla poskromienia zbyt wybujałych „aspiracji państwowych" Pakistanu — imperializm brytyjski wzniecił aż dwie odrazu irredenty na terytoriach tego kraju, graniczących z Afganistanem. Jedną z nich kieruje — **znany ze swych prohitlerowskich sympatii** w czasie ostatniej wojny, przywódca plemienia Waziri, fanatyczny fakir **Hadżi Mirza Ali Khan.** Ów szeik zbudował nawet ukryte w górach — **nowoczesne, zelektryfikowane fabryki broni!** Jednocześnie — Afganistan zgłasza swe pretensje do kraju Pathanów, zamieszkałego przez lud, pokrewny Afganom.

**ZDARTA MASKA „PSEUDO - PATRIOTYZMU"**

Inny „stan zapalny" wytworzył się obecnie na pograniczu Iraku z Syrią, która, po niedawno przeprowadzonym zamachu stanu, przystąpiła zdecydowanie do grupy państw arabskich, opanowywanych coraz bardziej przez USA, t. j. do Egiptu i Arabii Saudyjskiej.

Anglicy, niezrażeni nieudałą próbą włączenia całej Palestyny do Transjordanii, rządzonej przez oddanego sobie bez reszty — króla Abdullaha, próbują w tej chwili zmontować znów „Wielką Syrię", używając tym razem do rozgrywki — Iraku. Na pograniczu syryjskim, na wschód od Jordanu nastąpiło zmasowanie wojsk irackich, manifestujących niedwuznacznie swe wrogie uczucia wobec Syrii.

Spekulacja brytyjska jest prosta: nawet w razie fiaska wojennej kampanii — znajdzie się zawsze sposobność do mocniejszego ugruntowania wpływów politycznych. Niezależnie od tego — ewentualne bratobójcze walki będą wymagały dostaw broni, na których przecież tak świetnie można zarobić...

Nowe wydanie starych metod imperializmu brytyjskiego objawia się raz po raz w różnych punktach Środkowego i Dalekiego Wschodu. Powstanie plemienia w Karen w Burmie, to **jeszcze jedna typowa dywersja Foreign Office'u.** Imperialiści działają gorączkowo, muszą się śpieszyć, albowiem **czas,** mimo wszelkie dywersje kapitalistów, **pracuje na korzyść kolorowych mas ludów Azji.**

Świadczy o tym wymownie **intensywna działalność partyzantów ludowych i strajki w Indiach, południowej Korei, Vietnamie, na Malajach i w Indonezji,** gdzie zbrojne ramię ludu, zdarło już maskę „pseudo-patriotyzmu" z oblicza rodzimej reakcji, posłusznej dyrektywom obcego imperializmu.

**J.L.**

# Dalekie echa

## bliskiego procesu

Proces Doboszyńskiego, odkrywający całe bagno endecko - sanacyjnej zdrady, przypomina niejednemu z nas jakiś fragment antynarodowej działalności prohitlerowskiej mafii polityków i dwójkarzy, z którymi miał sposobność zetknąć się bądź w kraju, bądź też na uchodźtwie. Parę takich fragmentów staje mi żywo w pamięci.

Był rok 1938. Hitlerowcy wkraczają do środkowej Europy. W tym samym czasie prasa ozonowo - sanacyjna z entuzjazmem aprobowała „realną współpracę" z Niemcami. Goering polował na dziki w Białowieży, a równocześnie jego agenci rozbudowali w Polsce sieć szpiegowską.

**„PAN DYREKTOR" URZĘDUJE**

W jednym z domów przy ul. Brackiej, obok braci Jabłkowskich mieściło się „Towarzystwo powiernicze dla prasy i propagandy — Propresse". Instytucja o bliżej nieokreślonych zadaniach, której właścicielem i szefem był Kazimierz Pieracki, brat sanacyjnego ministra, niefortunny wydawca przedwojennych „Bluszczów", znany ze swych częstych plajt, ustawicznie trwający w poszukiwaniu nowych dochodów.

Istniejące wówczas warunki doskonale, oczywista, kwalifikowały „Towarzystwo propagandowe" jako placówkę dla penetracji niemieckich szpiegów. Toteż wkrótce zjawił się tam i natychmiast objął stanowisko dyrektora administracji „obywatel polski", który — jak się okazało — cały swój dotychczasowy żywot spędził w Rzeszy, niejaki Bischoff.

„Pan dyrektor" zarządził odprawę współpracowników, na której oświadczył, iż ambasada niemiecka rozporządza znacznymi funduszami i chętnie by je udzieliła zarówno instytucji jak i jej pracownikom. Szło jedynie o drobnostkę, **o propagandę ustroju hitlerowskiego i walkę z Żydami w Polsce.**

Na poparcie swych pełnomocnictw Bishoff pokazał zebranym odręczne pismo pochwalne Hitlera do siebie, przesłane w dowód „uznania zasług propagandowych i organizacyjnych".

Wśród zebranych zapanowała konsternacja. „Przynęta" nie trafiła tym razem na podatny grunt. Wszyscy w milczeniu opuścili salę.

Większość pracowników instytucji została po tym fakcie natychmiast zwolniona. Jedynie Bishoff działał dalej i dopiero grubo później, kiedy grunt zaczął mu się już palić pod nogami a skandal szpiegowski dojrzał już dostatecznie, został odtransportowany do Niemiec.

**WIECZÓR W JEROZOLIMIE**

Upalne lato lewantyskie 1943 roku zawisło nad Jerozolimą nieruchomym, mglistym, dusznym całunem zapadającego zmroku, który nie przynosi ochłody. W reprezentacyjnej dzielnicy Quatamonga zgasły światła mieszkań, albowiem była już późna noc.

Trzy tylko okna na parterze jednej z will były naroścież otwarte. Buchało z nich światło, śmiechy i pijackie wiwaty.

— Czemu wasi bracia tak się cieszą, gdy zginął „Szeik al Bulonia?" (wódz polski — po arabsku) — pytali nas Arabowie.

Było to mieszkanie „ministra" Jędrzejewicza w dniu, gdy nadeszła do Palestyny wiadomość o katastrofie samolotu w którym znajdował się gen. Sikorski.

**PRZYJACIEL VON PAPENA**

W roku 1944 opustoszały komnaty ambasady polskiej w Ankarze, „nie wypadało" bowiem już po „oficjalnym zerwaniu stosunków" urządzać rautów na cześć przedstawiciela „zaprzyjaźnionego" mocarstwa, von Papena.

Ale londyński „ambasador", znany senator Michał Sokolnicki, szczycący się nieustanną przyjaźnią swego niemieckiego kolegi, utrzymywał z nim w dalszym ciągu stosunki za pośrednictwem vichystowskich dyplomatów, wpuszczanych do ambasady bocznym wejściem.

Opowiadała o tym ze zgrozą służba w ambasadzie, złożona z mieszkańców polskiej wsi w Turcji, z Adampola.

Takie były „zabawy, spory w one lata.." zdrady i klęski narodowej.

**Jan Lachowicz**

# Szyby naftowe

## wśród morskich fal

Jedną z najosobliwszych wysp na świecie jest wyspa **Artem w ZSRR.**

Za czasów Rosji carskiej była ona zupełnie zaniedbana. Od czasu do czasu ściągała grupy wycieczkowiczów, które — zwłaszcza w okresie letnim — w pogoni za wrażeniami, zwiedzały tę „egzotyczną" wyspę lubując się jej malowniczym położeniem.

Dziś — wyspa ta oddaje wielkie **usługi narodowej gospodarce ZSRR.** Inżynierowie i chemicy radzieccy stworzyli **z niej** główny ośrodek przemysłu naftowego w Baku. Na niej skoncentrowane są liczne kopalnie, z których wyrasta istny las szybów wiertniczych.

Jedna z największych — **to** kopalnia **„Artemniefti",** posiadająca przeszło 100 szybów wierniczych. Niektóre z nich mieszczą się na terenie wyspy. Większa część ich jednak znajduje się w znacznym oddaleniu od Artem, w odległości 3,5 **km.** od brzegów wyspy, na pełnym morzu.

**Uczeni Związku Radzieckiego** potrafili ujarzmić siły przyrody, przeniknąć głębiny **wód i** zużytkować mieszczącą się na dnie morza ropę naftową na cele pożyteczne. Pobudowano tam liczne szyby wiertnicze, którymi drogocenna ropa wydostaje się na zewnątrz.

Wyspa Artem, jako główna baza przemysłu naftowego, odgrywa wielką rolę w całości gospodarki narodowej ZSRR.

Podmorskie pokłady ropy naftowej związane są organicznie z pokładami, eksploatowanymi na wyspie. Liczne, wyrastające wśród fal morskich szyby naftowe są jakby ich przedłużeniem.

Jak wielkie znaczenie dla **przemysłu naftowego ZSRR** posiada ta wyspa, świadczy fakt, że przeszło **50% wydobytej ropy naftowej** przypada na szyby morskie.

Ogólny obszar terenu, zajętego przez szyby morskie, wynosi 300 ha. W najbliższym czasie teren ten zostanie znacznie rozszerzony przez eksploatację nowych szybów morskich.

**(L).**

## W Opolu krzepnie polskość

# »Synek sie zacion«

Już o 7 rano woźny sprzątający szkołę; spostrzegł koło kancelarii bladą i zdenerwowaną dziewczynkę.

— Pani dyrektorka przyjdzie o ósmej.

— Was? Ich verstehe nicht...

— Frau Direktor kommt um acht — burknął woźny repolonizacyjnego gimnazjum i liceum w Opolu. Odszedł dźwigając szczotki i ruszając ramionami. — Czego to chce — wczoraj wieczorem była, dziś z samego rana już jest, a po polsku ani słowa...

Stefania Balcer czeka na dyrektorkę. Musi natychmiast musi jej powiedzieć, że na pewno mieć będzie wymagane do przyjęcia świadectwo polskości rodziny.

Wczoraj po powrocie do domu, gdy dyrektorka ze względu na brak znajomości języka nie zgodziła się na przyjęcie jej do gimnazjum Stefania przez całą noc rozmawiała z ojcem. Dopiero wczoraj dowiedziała się, że ojciec jej brał udział w powstaniach śląskich, że za agitację przed plebiscytem Niemcy skatowali go, zabrali do więzienia, dom zniszczyli.

— Cierpieli dziadowie i myśmy cierpieli. Niech chociaż dzieci mają lżej. Ani słowa więcej po polsku — powiedzieli zastraszeni rodzice Stefanii Balcer, zaparli się swej pięknej młodości i zatarli przed dziećmi polskie tradycje rodziny.

Wypadki nieznajomości języka polskiego zdarzają się wśród autochtonów dość rzadko. Na ogół młodzież posługuje się gwarą śląską. Mniej więcej co piąty uczeń włada nienaganną polszczyzną — są to dzieci działaczy społecznych, wyrobionych politycznie i społecznie.

W tym roku pośród 112 maturzystów liceum w Opolu znalazło się jeszcze 5 wychowanków gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Matura wypadła świetnie. 30 proc. uczniów zdało z wynikiem bardzo dobrym, 60 proc. — dobrym. Wychowankowie liceum opolskiego zdobywają sobie na wyższych uczelniach opinię wybitnie zdolnych i pracowitych.

Kto jest prymusem na poznańskim wydziale prawa jak nie Józef Grzesik, ten sam, który dziękując swej dyrektorce za wystaranie się o stypendium pisze: „muszę kończyć; bo już zezuje na mnie rozpieszczone dziecko, którym się stale trzeba zajmować — prawo rzymskie"...

Przed młodzieżą szkół opolskich otwarte są wszystkie szkoły w kraju i przysługuje jej pierwszeństwo w przyjmowaniu do domów akademickich.

Jerzy Paleta i Jan Zula wybrali się do SGH w Warszawie.

I jak sami piszą do dyrektorki Liceum (dziękując za wystaranie się o stypendium) — w Warszawie jako rodowici Opolanie stali się sensacją na uczelni. Studenci prześcigali się w oprowadzaniu ich po zabytkach Warszawy, trasie W—Z itd. na każdym kroku okazując im serdeczność i pomoc.

Dyrektorka opolskiej szkoły, pani doktór Mazurek (też autochtonka) bombarduje listami instytucje przydzielające stypendia i jak może stara się pomóc swoim wychowankom.

We Wrocławiu, w samą porę, „akurat; gdy siedzieli i myśleli skąd tu wziąć na obiad" — dostali po 10 tys. zł studenci Jerzy Śliwka i Socman.

Wielu trzeba pomagać. Znaczny procent młodzieży stanowią sieroty i półsieroty. Bogate mieszczaństwo i szlachta dawno się wynarodowiły i opuściły ziemię opolską razem z Niemcami. Chłop opolski w swej masie jest średnio lub małorolny. Już w gimnazjum i liceum, gdzie 80 procent młodzieży mieszka w bursie, znaczna większość uczniów korzysta ze stypendiów.

Na 500 uczniów gimnazjum i liceum w Opolu przypada 300 autochtonów. Większość z nich uczęszczała po 10 — 12 lat do szkół niemieckich.

„Bo też po prawdzie som bych sie nie spodziwał, że synkowi tak gładko pójdzie. Przeca polskiej szkoły nie znał. Rechtory po niemiecku „sprechować" go uczyli, to i mu letko prichodzić nie mogło. Ale „zacion sie synek" — pisze „Opolanin" w „Nowinach Opolskich".

„Synek się zacion". Wychowawcy opolskiej szkoły, starzy; doświadczeni pedagogowie nigdy nie spotykali się z tak łapczywą pasją nauki jak u tej młodzieży, którą „rechtory po niemiecku sprechować uczyli" i dzień w dzień bębnili antypolską propagandę.

Jako antidotum na wieloletnie zaprzeczanie polskości tych ziem, młodzież w ramach lekcji czy też w „kółku krajoznawczym" zbiera przetrwałe do dziś relikty polskości — stare dokumenty, stare nazwy, których znaczenia i pochodzenia doszukuje się z polskim słownikiem w ręku, stare legendy i zwroty językowe, które im starsze — tym czyściej dźwięczą szczerym złotem polszczyzny.

Młodzież sama redaguje gazetkę i z codziennej prasy wybiera niezliczone dowody prężności i odbudowy gospodarczej kraju. W licznych wycieczkach przekonuje się o tym naocznie.

Słowa na niczym nieoparte zetlały w proch. Prawda o nowej Polsce wrasta konkretem w chciwe serca młodzieży.

**Irena Wodzińska**

## Blaski i cienie sportu wiejskiego

# Konferencja inspektorów LZS

Onegdaj odbyła się w sali posiedzeń Woj. Zarz. Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu kwartalna odprawa inspektorów i przewodniczących Ludowych Zespołów Sportowych z terenu woj. dolnośląskiego. Odprawa zgromadziła ok. 100 osób.

Sekretarz Woj. Rady Sportu Wiejskiego, ob. Duch wygłosił referat sprawozdawczy, z którego wynikało, że największą trudnością w pracy Ludowych Zespołów Sportowych są ciągle braki finansowe. Młodzież wiejska garnie się chętnie do sportu, ale może uprawiać tylko piłkę nożną i to w bardzo prymitywnych warunkach, gdyż już nawet na sprzęt lekkoatletyczny brak funduszów. W okresie sprawozdawczym rozprowadzono wśród 158 LZS-ów sprzętu za sumę ok. 500.000 zł, co wobec istniejących potrzeb jest stanowczo za mało. Bardziej aktywne i posiadające energiczniejsze kierownictwo zespoły urządzają różnego rodzaju imprezy dochodowe, mające przynieść niezbędną gotówkę, inne korzystają z nieregularnie wypłacanych subwencji zarządów gminnych. Przy sposobności przypominamy, że Urząd Wojewódzki i poszczególne wydziały powiatowe winny nałożyć na wójtów podległych sobie gmin obowiązek wstawiania do budżetów sum na rozbudowę sportu wiejskiego. Do ostatniego czasu — jak stwierdził mówca — brak było koordynacji pomiędzy działalnością LZS, ZMP i SP. Obecnie sprawa ta rozwiązana została w ten sposób, że na terenie wiejskim nawet w ośrodkach, gdzie stacjonuje SP, mogą pracować w dziedzinie sportowej tylko LZS-y, które grupują w swych szeregach całą młodzież chłopską.

W dalszym ciągu obrad interesujące sprawozdania złożyli delegaci i przewodniczący powiatowych rad sportu wiejskiego. Na ogół ze sprawozdań tych przebija nuta ogromnego zapału młodzieży który hamowany jest li — tylko przez trudności pieniężne. Również w terenie dotychczasowa słaba i sporadyczna współpraca z ZMP i SP wkroczyła na nowe tory.

Żywa dyskusja podsumowała wyniki odprawy, na zakończenie jej złożyły się komunikaty i projekty imprez, mających się odbyć z okazji rocznicy przeprowadzenia reformy rolnej. (PIK)

## Mistrzostwa Polski młodzików

We wtorek 19 bm. rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa bokserskie młodzików. W Hali Ludowej przewinie się 110 zawodników ze wszystkich okręgów kraju. Walki rozegrane zostaną w 9-ciu wagach od papierowej do ciężkiej.

Juniorzy w tej chwili przygotowywują się na specjalnie zorganizowanym obozie we Wrocławiu pod kierownictwem Sztama i 8-miu czołowych trenerów Polski. Wśród uczestników mistrzostw jest wielu reprezentantów okręgów, a nawet obrońcy barw narodowych. Najliczniej obsadzone są wagi: kogucia, piórkowa i lekka.

Do kandydatów na przyszłych mistrzów Polski należy zaliczyć: Olczyka (Łódź), Soczewińskiego (Gd.), Stankowskiego (Łódź), Ścigałę (Poznań), Nowackiego (Poznań), Kaźmierczaka (Poznań), Filisikowskiego (Gdańsk), Deringa (Szczecin). Oprócz w/w. jest dużo bardzo dobrego i ambitnego narybku, z pośród którego niejeden będzie sprawcą wielkich niespodzianek.

A oto szczegółowy program mistrzostw:

Wtorek 19. lipca — godz. 18.30 — eliminacje.

Środa 20 lipca — godz. 18.30—przedboje.

Czwartek 21 lipca — godz. 18 — ćwierćfinały.

Piątek — przerwa.

Sobota 23 lipca — godz. 18 — półfinały.

Niedziela, 24 lipca — godz. 12 — finały.

Ceny biletów na pierwsze trzy dni (przedboje) zniżone. Ringowe — 100 zł., wejściowe — 50 zł.

## Szczegółowy program imprez w dniu 22 Lipca

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej we Wrocławiu ustalił już minutowy program części sportowej w dniu Święta Odrodzenia Polski — 22 lipca.

Godz. 9-ta — Zbiórka Zrzeszeń Sportowych i Pionów na placu Młodzieżowym przy Woj. Ośrodku Kultury Fizycznej na Stadionie Olimpijskim,

9,30 — 10,00 — wmarsz na Stadion, przemówienie, wciągnięcie flagi i defilada wszystkich sportowców.

10,00—start do Raidu Kolarskiego,

10,00 — 12.00 — Początek błyskawicznego turnieju siódemkowego piłki nożnej na obu stadionach. Turniej siatki, żeńskich i męskich drużyn — boisko „Gwardia". Początek turnieju tenisowego — (czwórmecz o Drużynowe Mistrzostwo woj. wrocławskiego),

od 11,00: zawody piłki wodnej, pokazowe skoki — pływalnia,

16.00 — pokazowe walki bokserskie — Duży Stadion Olimpijski;

17.00 — start sztafety 4x100 pań,

Pokazowe walki szermiercze;

17,30 — Sztafeta 4 x 100 panów.

17.30 — 18.30 — Finał siatkówki męskiej i żeńskiej, sztafeta olimpijska;

18,30 — 19,00 — Koszykówka męska;

od 19,00 — Finał piłki nożnej;

19.00 — Bieg kolarski australijski.

20.00 — Zręcznościowa jazda motocyklowa (ging - ham).

## Tour de Pologne

## Kolarze włoscy chcą jechać w wyścigu

*Do Komitetu Organizacyjnego nadszedł list od Związku Demokratycznej Młodzieży Włoskiej. Włosi wyrażają chęć wysłania na wyścig dookoła Polski pełnej drużyny robotniczej, „aby jak piszą — zacieśnić przyjaźń między młodzieżą naszych krajów w walce o obronę pokoju na świecie".*

*SAME ASY W DRUŻYNIE POLONI FRANCUSKIEJ*

*Ambasada RP. w Paryżu podała imienny skład drużyny kolarskiej polonii francuskiej, która startować będzie w wyścigu dookoła Polski. Na czele ekipy przyjedzie do Polski Frankowski, który będzie startował w reprezentacji Francji na mistrzostwach świata w Amsterdamie w dniu 19 sierpnia.*

*Drużyna Polonii francuskiej składać się będzie z kolarzy. Oto nazwiska pozostałych zawodników: bracia Wilkowie (są oni szwagrami Marcelaka), Klabiński - junior (brat znanego zawodowca), Wąsik Krzysztof i Łuczak Stanisław. Wszyscy kolarze polscy z Francji zaliczeni są do czołówki kolarzy amatorów w tym kraju.*

*300 TYSIĘCY ULOTEK ZE WSKAZÓWKAMI DLA PUBLICZNOŚCI.*

*300 tys. ulotek będzie rozrzuconych z samolotu na trasie wyścigu 2 godz. przed przejazdem kolarzy. Ulotki zawierać będą 15 przykazań dla publiczności, jak zachować się na trasie aby nie przeszkadzać zawodnikom.*

*BALONIKI Z NAGRODAMI*

*W czasie wyścigu dookoła Polski sprzedawane będą baloniki. Na każdym etapie odbędzie się konkurs — czyj balonik najdalej zaleci. Zwycięzca otrzyma cenny upominek. Ogółem w sprzedaży ukaże się 20 tys. baloników z hasłami pism „Czytelnika".*

*PIERWSZE JASKÓŁKI NAGRÓD DLA ZAWODNIKÓW.*

*Do Komitetu Organizacyjnego zaczynają napływać nagrody dla zawodników w wyścigu dookoła Polski. Po „Dzienniku Łódzkim" nagrody zgłosiły okręgi: olsztyński i śląski, gdzie między innymi wojewoda śląski ofiarował wspaniały aparat dla 1-go kolarza w Katowicach.*

## Najlepsi pięściarze Okręgu

Kapitan sportowy Wr. OZB — Cybulski ustalił pierwszą listę klasyfikacyjną zawodników dolnośląskich.

Waga musza: 1) Kasperczak (Gwardia); 2) Kergol (Gw.); 3) Przybyłowicz (Legia); 4) Lindner (Spójnia); 5) Napieralski (Odra N. S.).

Waga kogucia: 1) Czajkowski (Paf.); 2) Kurowski I (Ogniwo); 3) Faska (Paf.); 4) Żurawski (Ogniwo); 5) Przybylski (Legia).

Waga piórkowa: 1) Symonowicz — Kaflowski (Gw.) ex equo, 2) Sobko (Związk.); 3) Dwernicki (Legia); 4) Szczygielski (Górnik). 5) Kupisz (Gw.).

Waga lekka: 1) Waluga (Ogniwo); 2) Włodek (Gw.); 3) Szczepan (Paf.); 4) Miszczuk (Ogniwo);

Waga półśrednia: 1) Sztolo (Paf.); 2) Kotaś (Ogniwo); 3) Brzezicha (Paf.); 4) Michalak (Górnik); 5) Kokorudz (Spójnia).

Waga średnia: 1) Domański (Gw.); 2) Litwin (Legia), 3) Janowiak (Polonia); 4) Horbeń (Ogniwo); 5) Polańczyk (Paf.).

Waga półciężka: 1) Krupiński (Paf.); 2) Urbanowicz (Gw.); 3) Branecki (Gw.); 4) Ciećwierz (Ogniwo); 5) Budziłło (Odra N.S.).

Waga ciężka: 1) Klimecki (Gw.); 2) Kosturkiewicz (Związk.); 3) Romanow (Lustrz.); 4) Pajdowski (Paf.); 5) Skibiak (Odra N.S.).

Jeżeli przyjmiemy za pierwsze miejsce 5 pkt., a za 5-te 1, w ogólnej punktacji pierwsze miejsce przypadnie Gwardii 44 pkt.; 2) Pafawag — 23 pkt; 3) Ogniwo — 21 pkt.; 4) Legia — 11 pkt.; 5) Związkowiec — 8 pkt.; 6) Górnik — 4; 7) Odra N. S.; Spójnia. Lustrzenka i Polonia Świdnica po 3.

## »Sokol« zwycięża w Chojnicach

Mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Chojnic i czechosłowacką drużyną „Sokol" z Kralovego Pola odbył się na stadionie miejskim w Chojnicach. Goście zwyciężyli w stosunku 6:2 (3:1).

Bramki strzelili: dla „Sokola" — Bubnik 3, Żak, Sedlinsky i Vonaschek po 1; dla Chojnic — Daltcki i Wrycza. Widzów ok. 4.000. Sędziował Borowik. (pik)


**CENTRALA SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW**
**we Wrocławiu, ul. Kościuszki 32**
**poszukuje 5 wykwalifikowanych tkaczy do pracy na krosnach mechanicznych.**
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Personalnym Centrali. 4810

**ZGINĘŁY**
w pociągu z Wrocławia do Legnicy w miesiącu lipcu bieżącego roku: legitymacje : PZPR, legitymacje na odznaki wojskowe, frontowe, Dyw. i pułkowe do r. 39, dyplomy na odznaczenia bojowe Krzyżem Walecznych druż. i mały, Krzyż Zasługi srebrny, Krzyż Zasługi W. Lit. — srebrny, Medal Niep. i pamiątkowy, Krzyż Ochotniczy i kilka zaświadczeń wojskowych od roku 1918 do 1939. Kto by kolwiek wiedział o w/w dokumentach lub odnalazł, to proszę odesłać pod wymieniony adres. Koszty i fatygę wynagrodzę — Hlebowicz Jan, Paszowice nr 99, pow. Jawor, woj. Wrocław. 4796

Zarząd Gminnej Spółdzielni **„Samopomoc Chłopska" w Borowinie z siedzibą w Długim,** pow. Szprotawa woj. Wrocław, **unieważnia zagubioną koncesję** na sprzedaż Monopolu Spirytusowego.
4789 **Zarząd Spółdzielni.**

**PODZIĘKOWANIE**
Dr. **Edwardowi Prokocimerowi** za wyleczenie ciężko chorego dziecka oraz troskliwą i bezinteresowną opiekę — serdeczne podziękowanie składają
**T. Pietrusiewiczowie.**
4792

W. Z. C. Cz. Wrocław, ul. Kołłątaja 15. **unieważniają** Dowód Rejestracyjny samochodu „Wanderer" Nr rej. H-91021, Nr silnika 444418 wystawionego na nazwisko **Jan Majer.** K-2898

**ZGUBIONO**
dnia 6. 7. 1949 na ul. Skłodowskiej książeczkę wojskową, czeladniczą, kartę wędkarską, legitymację członkowską Towarzystwa „Leszcz" na rok 1949, odcinek zameldowania na nazwisko **Tuchowicz Stanisław.**
Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na ul. Barlickiego 33 m. 14 lub Warsztat Mechaniczny, ul. Kuźnicza 56. 4766

**PAŃSTWOWY SZPITAL**
**Wojewódzki we Wrocławiu**
***Zakupi natychmiast***
***2 MASZYNY***
**do obierania kartofli z motorami lub bez**
4785


TABELA wygranych w 56 loterii

*DRUGI DZIEŃ CIĄGNIENIA III-EJ KLASY*

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr. Nr: 24871 — w Warszawie, 25810 — w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr Nr: 15827, 22247, 27277, 49967, 41888, 41918, 45655, 47855, 68325.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr Nr.: 7872, 16421, 18353, 19943, 24279, 33594, 48228, 49097, 52291, 62386, 84100.

Wygrane po 16.000 zł. padły na nr nr.; 46, 310, 2856, 3263, 3389, 8216, 10534, 12069, 13333, 13794, 14871, 19797, 21645, 26609, 27479, 29934, 30627, 30954, 32155, 32181, 33390, 33403, 36945, 41786, 44918, 44932, 46907, 49090, 53724, 58589, 70510, 73006, 73384, 73962, 78599 80549, 82105, 83626, 87393, 90171.

Lista wygranych po 8.000 zł. i mniejszych — do przejrzenia w kolekturach.


## Ogłoszenie

**Centralny Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych** Przedsiębiorstwo Państwowe wzywa wszystkich wierzycieli Państwowych Nieruchomości Ziemskich (P. N. Z.) z siedzibą Centrali w Poznaniu i Państwowych Zakładów Chowu Koni z siedzibą Centrali w Warszawie do zgłoszenia swoich wierzytelności w terminie do dnia 1 września 1949 r. w Naczelnej Dyrekcji Finansowo - Administracyjnej Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Warszawie, ul. Filtrowa 30 (IV piętro).

W zgłoszeniu należy podać podstawę wierzytelności, wysokość wierzytelności oraz wskazać dokładnie czy wierzytelność odnosi się do Zarządu Centralnego, Zarządu Okręgowego, Zespołu i t. d. powołanych wyżej przedsiębiorstw będących w stanie likwidacji.

Po terminie dnia 1 września 1949 r. zgłoszenia przyjmowane nie będą. O zachowaniu terminu decyduje data stempla pocztowego, przy zgłoszeniach dokonywanych za pośrednictwem poczty. K-2972

**Dyrekcja P. P. R. K. Nr 5. w/m, ul. Kazimierzowska Nr 52**
**OGŁASZA NINIEJSZYM PRZETARG NIEOGRANICZONY**
**na: 1) Remont sprzętu bagrowniczego i budowlanego,**
**2) Rekonstrukcję pogłębiarek według projektów Przedsiębiorstwa, Roboty do wykonania w Warszawie, Wrocławiu, Koźlu i Krakowie.**

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach, do dnia 27 lipca 1949 r. godz. 9-tej, do Dyrekcji przedsiębiorstwa ul. Kazimierzowska 52. Bliższe informacje o projektowanych remontach i rekonstrukcjach, mogą otrzymać osoby zainteresowane w Wydziale Technicznym Dyrekcji, pokój Nr 213, w godzinach urzędowych. Otwarcie ofert nastąpi 27 lipca br. o godz. 9.30. Oferenci obowiązani są złożyć wadium w wysokości 50.000 zł gotówką w kasie Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie możność wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania.
K-2973


Aleksy Nowikow-Priboj

# KOBIETA NA OKRĘCIE

10)

*Na statku towarowym „Oktiabr" pracuje w charakterze bufetowej ładna dziewczyna Tatiana, o której względy rywalizuje cała załoga. Darzy ją również sympatią palacz Pieriekatow.*

— Przyszedłem do was z prośbą, towarzyszu.

— Z jaką prośbą?

Palacz zerwał z głowy czapkę i wskazując na narośl zapytał:

— Widzicie to paskudztwo?

— Widzę. Więc cóż z tego?

— Wytnijcie to. Nie mogę już wytrzymać z tym guzem.

— Dlaczego?

— Przeszkadza mi w pracy.

— Jak to przeszkadza?

Szturman spojrzał badawczo na palacza.

— Towarzyszu, mówicie głupstwa. Czy przypadkiem nie trzasnął was ktoś w kark?

Palacz zaczął prosić.

— Innocenty Grigoriewiczu, dajcie pokój żartom. Proszę was zupełnie poważnie. Uwzględnijcie moją prośbę.

— Zwróćcie się z tym do lekarza, gdy przypłyniemy do portu. Nie jestem chirurgiem.

— Toteż proszę was, towarzyszu szturmanie, nie o zoperowanie wątroby, a tylko o wycięcie guza. Do tego nie trzeba być chirurgiem.

Szturman nie dał się ubłagać.

Palacz wyszedł trzasnąwszy drzwiami.

Po chwili, odnalazłszy Artamona Chiłkowa, pociągnął go do kubryku marynarzy.

— Chcesz butelkę koniaku? A może wolisz co innego?

Cieśla spojrzał niedowierzająco.

— Skąd nagle taka wspaniałomyślność?

— Jeżeli za mało ci jednej butelki, stawiam dwie w najbliższym porcie.

— Ale za co?

— Za pięć minut pracy.

— Gadaj wyraźnie, o co chodzi.

Palacz wskazując na swe czoło wyrzucił jednym tchem.

— Artamosza, przyjacielu, wytnij mi tę przeklętą narośl!

Cieśla pokiwał głową.

— To nie żarty. Nigdy jeszcze nie robiłem takich rzeczy.

— Nie bój się. Robisz szafy, a z takim guzem nie dałbyś sobie rady? Przecież rękę masz pewną, a to mniej więcej to samo co wyciąć sęk z deski.

Pochwała mile połechtała dumę Chiłkowa.

— A kto będzie odpowiadał w razie czego? — zapytał już ustępując.

— Raczej zdechnę, niż cię wydam.

— Mówisz, że postawisz dwie butelki?

— Fakt, nie reklama. Wiesz dobrze, że moje słowo jest mocniejsze od ołowiu, bo ołów się gnie, a moje słowo — nigdy.

— A więc zgoda.

Pieriekatow przyniósł w czajniku gotującej się wody, zanurzył w niej świeżo wyostrzoną brzytwę i przygotował czyste szmatki, cieśla zaś tymczasem starannie umył ręce.

Gdy już wszystko było gotowe, pacjent położył się na koi i poprosił:

— Gdy będziesz rżnąć, nie odrywaj na próżno skóry, bo inaczej pozostanie ślad.

— Nie bój się, przyjacielu, oporządzę cię sumiennie, niegorzej niż niejeden profesor.

Gdy ostrze brzytwy dotknęło żywego mięsa, Pieriekatow ścisnął zęby tak mocno, że aż rozległ się głuchy zgrzyt. Na ciało wystąpiły krople zimnego potu, a po pobladłej twarzy popłynęły strugi krwi zalewając oczodoły. Operacja trwała bardzo długo, chwilami zdawało mu się, że zimne ostrze stali rozsadza kość czołową i przenika do samego mózgu. Pomimo to trzymał się dzielnie, leżąc nieruchomo jak kłoda. Pokrzepiała go myśl, że w przyszłości nikt nie będzie wyśmiewał się z niego i nie będzie już potrzebował nasuwać czapki na oczy.

Ponacinawszy guz ze wszystkich stron, cieśla ujął go palcami i szarpnął tak potężnie, że głowa pacjenta podskoczyła do góry.

Palacz zerwał się z jękiem i zatoczył się jak pijany.

— Skończone, przyjacielu — rzekł cieśla ciężko dysząc. — Najważniejsze zrobione. A zaszyć ranę to i szturman potrafi.

Następnego dnia „Oktiabr" zarzucił kotwicę w niemieckim porcie. Ponieważ starszy mechanik zameldował, że w kabinie maszyn brak niektórych przyrządów, kapitan postanowił zatrzymać się w porcie na jedną dobę celem zakupienia tych przyrządów. (Ciąg dalszy nastąpi)


# OGŁOSZENIA DROBNE

**HANDLOWE**

KULKI, rolki stalowe — kupuję. A. Wronecki, Traugutta 69. 4543

KUPIĘ motocykl „BMW". Oferty: Wrocław, Pasteura 17/10 — Brudnik. 4799

SPRZEDAM 9-cio miesięcznego, rasowego wilczura — Benedyktyńska nr. 9, m. 5. 4784

SPRZEDAM introligatorkę (gilotynę). Wiadomość: Kaszubska 3 (w podwórzu). 4795

APARAT do filmowania 16 mm, wysokiej klasy — kupię. Oferty z opisem i ceną: A. Orłowski, Łódź, Gdańska 106. K 2971

SPRZEDAM lodówkę gazową i przyczepkę samochodową do wozu osobowego. Nazwisko: Puła Władysław, Jelenia Góra, Jackowskiego nr. 4. K 2965

**ZGUBY — KRADZIEŻE**

ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Społecznej, świadectwo obywatelstwa, akt zgonu — Winiarski Stanisław. 4749

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Bełka Daniel, zam. Bogatynie 88. K 2963

ZAGINĄŁ dokument na przedsiębiorstwo dorożkarskie, wydane Wydział Przemysłowo - Handlowy — Wrocław, w roku 1945 na nazwisko Kotlarczyk Józef. 4808

ZAGUBIONO dokumenty: legitymację Zakładów Wodociągowych, Zw. Zawodowego, odcinek zameldowania i inne — Jan Sknurzyl, Kleczkowska 15. 4807

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sobierajski Józef. 4793

PRZYJMIĘ stróżkę, mieszkanie służbowe. Zgłoszenia: Dzierż. realności, Kościuszki 33/1. 4788

ZAGUBIONO świadectwo egzaminu czeladniczego, wydane Poznań na nazwisko Żurawka Stanisław. 4786

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Gliwice na nazwisko Gałuszyński Mieczysław. 4794

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Ostrowiec Świętokrzyski na nazwisko Sztobryn Marian. 4804

ZAGUBIONO książkę wojskową, zaświadczenie lekarskie na nazwisko Sępiak Jan, Jelenia Góra, Kasprowicza 41. K 2968

**POSAD POSZUKUJĄ**

KSIĘGOWY — bilansista — przyjmie pracę dorywczą. Zgłoszenia: „Express", Kluczborska 21. 4809

WYKWALIFIKOWANA kierowniczka przedszkola — poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków — „Słowo Polskie" pod „666". 1803

**WOLNE POSADY**

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłaszać się z referencjami — Mikołaja Reja 25, m. 9. 4800

POSZUKUJĘ samodzielnej krawcowy i uczennicy. Pilczyce, ul. Pilczycka 122, m. 1. 4791

FRYZJERA męskiego przyjmie — „Rococo", Świerczewskiego 48. 4797

PIELĘGNIARKA — higienistka, państwowy egzamin, samotna, zaraz do prewentorium Szklarska Poręba — poszukiwana. Mieszkanie, utrzymanie na miejscu. Wynagrodzenie według umowy. Oferty: „Słowo Polskie" — Jelenia Góra. K 2967

WYCHOWAWCA — nauczyciel, samotny do prewentorium Szklarska Poręba — zaraz poszukiwany. Mieszkanie, utrzymanie na miejscu. Wynagrodzenie według umowy. Oferty: „Słowo Polskie" — Jelenia Góra. K 2966

**LOKALE**

ZAMIENIĘ 7 pokojową willę z dużym ogrodem w Polanicy na domek w ogródku lub mieszkanie we Wrocławiu. Zgłoszenia do Redakcji „Słowa Polskiego" — „M. Z.".

MIESZKANIE 3 pokojowe, Krzyki — Oporów, poszukuję. Zwrot remontu. Zgłoszenia: Mikołaja Reja nr. 25, m. 9. 4801

POSZUKUJĘ 3 — 4 komfortowych pokoi, dzielnica willowa. Zwrot kosztów — pod „Natychmiast". Zgłoszenia: Słowo Polskie". 4806

ZAMIENIĘ 2 pokoje — kuchnia, centrum Szczecina — na 3 pokoje, kuchnia — Wrocław. Szczecin, ul. Wielkopolska 30/7. K 2969

**POSZUKIWANIA RODZIN**

KTO WIE o miejscu zamieszkania Anny i Eugenii Petriczuk, proszony jest o zawiadomienie pod adres: Petriczuk Maria, Oława, ul. Różna, woj. wrocławskie.

*Szczerze*

## Kompromitujące słomki

W 4 lata po zakończeniu wojny czas najwyższy skończyć z posługiwaniem się we Wrocławiu publicznie remanentami po niemieckimi, zaopatrzonymi w typowe nadruki. Pisało się już na ten temat bardzo wiele, to też pokutujące na domach napisy poznikały stopniowo.

Gdzieś w mniejszym sklepiku trafi się jeszcze czasem papierowa torebka, czy papier do pakowania „ozdobiony" gotykiem, ale i to już należy do rzadkości.

Tymczasem w reprezentacyjnej kawiarni Wrocławia, naprost Teatru podawane są do napojów słomki, opakowane w bibułki, na których grają kolorową mozaiką niemieckie nadruki, gwarantujące higieniczność słomek i reklamujące ich producenta jakiegoś „Julius Bautza z Herbert Stanetzkistr. 37, Breslau 2".

Niby drobiazg. Nawet nie każdy klient zauważy, ale jeżeli zauważy to robi się wstyd. Przecież słomek chyba nam nie brak i nie jest to produkt trudny do zdobycia lub drogi.

Syn-wrocławianin, którego odwiedziła matka, będąca po raz pierwszy w naszym mieście, dosłownie zaczerwienił się ze wstydu, kiedy matka pokazując mu w kawiarni Teatralnej podaną słomkę, zapytała zgorszona:

— To u was, po tylu latach język niemiecki jest jeszcze w użyciu?

Nie dziwi nas oburzenie tej pani. Właśnie tu, w tak gruntownie spolszczonym Wrocławiu, tego rodzaju bezkrytyczne niedopatrzenia bardziej rażą, niż w jakimś małym prowincjonalnym zakątku.

Emzet.

Przyjechali poznać Ojczyznę

# Serdeczne powitanie polskich dzieci

## z radzieckiej strefy Niemiec

W czasach przedwojennych wielu ludzi musiało szukać chleba za granicami Polski. Emigrowali przede wszystkim robotnicy, jako klasa w Polsce przedwojennej najbardziej upośledzona. Wyjeżdżali najlepsi synowie polscy, by zdala od Ojczyzny zdobywać środki do życia, których ich własny kraj nie mógł, a raczej nie chciał im dać.

Rząd Polski Ludowej nie zapomniał o tysiącach Polaków rozsianych po całym świecie. Czyni starania, aby wrócili do Polski. Nie tej przedwojennej, lecz nowej Polski Ludowej, której robotnik i chłop są współgospodarzami.

Powrót emigrantów nie zawsze jednak jest możliwy. Dąży się więc do utrzymania kontaktu między nimi, a Polską.

Wyrazem tego kontaktu jest wczorajszy przyjazd do Wrocławia grupy dzieci polskich z Niemiec, ze strefy radzieckiej. Są to córki i synowie polskich emigrantów. Dzieci te urodziły się w Niemczech i wiele z nich **po raz pierwszy ogląda swoją Ojczyznę.**

Ryszard Kosiński, 16-letni chłopiec o miłej, inteligentnej twarzy, — poważnie przeżywa ten wielki dla niego dzień pierwszych kroków na ojczystej ziemi.

**— Jak tu ładnie! Zupełnie inne życie** — wyrywa mu się z głębi serca.

— Skąd tak dobrze umiesz po polsku? — pytamy zdziwieni doskonałą polszczyzną chłopca.

— O, my w domu tylko po polsku rozmawiamy. Mama i tatuś uczyli mnie od maleńkości ojczystej mowy.

— A co robi tatuś?

— Jest kolejarzem. Ale wie pan co — mówi z ożywieniem na twarzy, — **już niedługo przyjedziemy do Polski na stałe.** Ja, moja siostrzyczka, mamusia i tatuś. Wszyscy się bardzo z tego cieszymy.

— Kiedy tatuś wyjechał do Niemiec?

— Nie wiem. Ale chyba już dawno.

— A to twój kolega? — pytamy wskazując na sąsiada.

— Poznaliśmy się w drodze. On nie umie po polsku, więc mu wszystko tłumaczę. Nazywa się **Paweł Kosmalski.** Jego ojciec jest krawcem.

Dobrze mówi po polsku Basia Welówna z Berlina. Jest sierotą i mieszka u ciotki. Ma na sobie mundurek harcerski z biało - czerwoną chustą.

Dowiedzieliśmy się, **że w Berlinie jest pierwsza polska szkoła podstawowa im. Bolesława Bieruta.** Przy szkole jest hufiec harcerski im. Tadeusza Kościuszki. Młodzież przywiozła ze sobą swój sztandar szkolny, na którym napisała to, co czuje: **„Polsko! Tyś sercem naszych serc".**

Z drugiej strony sztandaru widnieje na czerwonym tle białe Rodło — znak Polaków w Niemczech.

Wrocław zgotował dzieciom serdeczne przyjęcie. Na dworcu Świebodzkim witał je w imieniu miasta prez. Kupczyński, a w imieniu Ministerstwa Oświaty ob. Wojciechowski oraz przedstawiciel Zarządu Wojew. ZMP ob. Bronisław Kubiak. Przybyły liczne delegacje ZMP, ZHP i SP.

W imieniu gości przemówił Felicjan Balcarek, dziękując za owacyjne przyjęcie. Oświadczył między innymi: **„Przyjechaliśmy tutaj nie tylko na wczasy ale aby poznać wasze metody pracy i nauki, abyśmy wzorując się na nich godnie mogli reprezentować Polskę za granicą".**

Ogółem przyjechało **143 dzieci,** w tym **81 dziewcząt,** które pojadą na wypoczynek do **Żegiestowa Zdroju** i do **Piwnicznej.** Chłopcy udadzą się do **Zakopanego.** Oprócz tego 5 dziewcząt i 6 chłopców pojedzie na kurs młodzieżowy **do Ustronia.**

Dzieci spędzać będą czas na pogadankach z młodzieżą z kraju oraz na zwiedzaniu okolic. Poznają dzięki temu głębiej historię i kulturę ojczystą oraz nabędą wiadomości o Polsce Współczesnej.

Po obiedzie w PDT dzieci udały się na Krzyki by złożyć tam hołd poległym w walce o Wrocław żołnierzom radzieckim. Następnie zwiedziły Ratusz i miasto. (Jur).

## NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej** zebrani na żałobnej akademii, poświęconej pamięci Georgi Dymitrowa, zorganizowanej przez Zw. Zaw. Prac. Instyt. Społ. uczcili w głębokim skupieniu pamięć Wielkiego Bojownika klasy robotniczej. Ob. Jotko w krótkich słowach nakreślił życiorys Zmarłego następnie prezes Tarczałowicz odczytał treść depeszy kondolencyjnej do KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wysłanej przez pracowników Ubezpieczalni.

✪ **W biurach Okr. Rady Zw. Zawodowych** oraz w biurach Zarz. Okr. i Oddziałów Zw. Zaw. na terenie m: Wrocławia — godziny urzędowania począwszy od poniedziałku 18 bm. zostają zmienione na: 9 — 17.

✪ **Zebranie informacyjne Koła** Ligi Kobiet przy Zw. Rencistów ZUS odbędzie się 17 bm. o godz. 11-tej przy ul. Joanitów 14, parter. Obecność wszystkich rencistek ZUS konieczna.

✪ **Ulgowe bilety** są do nabycia w Wydziale Kulturalno - Oświatowym Okręgowej Rady Zw. Zawodowych na następujące przedstawienia: opera „Carmen" w Teatrze Wielkim w dniu 16 bm. godz. 19.30 i komedia „Szalone Pieniądze" w Teatrze Wielkim w dniu 17 bm. godz. 19.30.

✪ **Bilety zniżkowe** na sztukę „Wczoraj urodzony" do Teatru Popularnego na dzień 18 bm. są do nabycia w Zarządzie Okręgu ZZPIS ul. Mazowiecka 17, pokój 208 w godz. 8—16.

✪ **Nadzwyczajne plenarne** zebranie I-go Komitetu Dzielnicowego odbędzie się 16 bm. o godz. 17 w Świetlicy Zarządu Miejskiego przy ul. Zapolskiej. Obecność przewodniczących Komitetów Blokowych obowiązkowa.

✪ **Porządkowaniem cmentarzy radzieckich** — uczczą członkowie TPPR Święto 22 Lipca. Koło TPPR pracowników kin wrocławskich podjęło się w sobotę dnia 16 bm. od godz. 8 do 13 pracować przy porządkowaniu cmentarza radzieckiego w Skowroniej Górze. Zbiórka pracowników kin — w sobotę o godz. 7.30 przed kinem „Śląsk" skąd nastąpi wyjazd na miejsce pracy.

*Mówimy o naszym mieście*

## 30 stopni w cieniu i... moda

**Upały. Kanikuła wprost nie do wytrzymania. Wczoraj notowano najwyższą temperaturę tego lata we Wrocławiu. Było 30 stopni. Odbiło się to na Domu Konfekcyjnym przy ul. Oławskiej. Płócienne lekkie ubrania męskie szły „jak woda". Nawet są niedrogie — 3.000 zł: bombajka i długie spodnie. Wielu z klientów kazało sobie na miejscu obcinać nogawki. Nie trwało długo. 10 minut — gotowe. Odrazu się przebierali. Błogi uśmiech rozkoszy wypływał na ich lica, gdy poczuli na łydkach lekkie muśnięcia zefirka.**

**Panie także zerwały z modą długich spódniczek w kratkę. Kupowały krótkie bez deseni.**

**Ach te upały!**

**Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się u dam szorty ze staniczkami po 850 złotych, na wczasy kupowano lekkie szlafroczki. Rekordowo szły bluzeczki, zwiewne jak marzenie, po 850 — 1.900 zł.**

**Prochowniki po 4.400 zł., deszczowniki — 3.500 zł. także miały wiele nabywców.**

**—Litości! — wołali od drzwi klienci, — Dajcie nam coś lekkiego, przewiewnego....**

**Wychodzili w każdym razie z dużą ulgą, na twarzach, w krótkich spodenkach i spódniczkach.**

**30 stopni w cieniu — to potęga. Potrafi obalić nawet przepisy mody. (Jur)**


»Spółdzielnia Wydawn.-Oświat. CZYTELNIK«

ogłasza KONKURS na stanowisko

LEKARZA - DENTYSTY zakładowego

Oferty należy składać w Biurze Personalnym ul. Oławska 10/11, III p. do dnia 22 lipca br.

216


PZH w służbie zdrowia

# Walka z chorobami zakaźnymi

Trosce o zdrowie społeczeństwa Polska Ludowa poświęca dużo uwagi. Zadanie to spełnia poprzez szeroką sieć instytucji publicznej służby zdrowia, której nici schodzą się w Ministerstwie Zdrowia. Jedna z tych nici — to Państwowe Zakłady Higieny z centralą w Warszawie i filiami we wszystkich miastach wojewódzkich; filia wrocławska mieści się przy ul. Curie - Skłodowskiej nr. 76.

Działalność Państwowego Zakładu Higieny jest bardzo szeroka; obejmuje ona zagadnienie chorób zakaźnych i to zarówno z punktu widzenia diagnostyki, jak też leczenia i profilaktyki, produkcję surowic leczniczych i szczepionek, sprawy inżynierii sanitarnej, higieny odżywiania itp. Jest więc instytucją badawczą oraz opiniodawczą.

Poza tym zadaniem P. Z. H. jest prowadzenie badań naukowych w zakresie higieny publicznej, celem przystosowania zdobyczy wiedzy do potrzeb zdrowia publicznego.

W filiach P. Z. H. zostały utworzone następujące oddziały: bakteriologiczny, badania żywności i przedmiotów użytku, wodny i epidemiologiczny.

Wszystkie wymienione oddziały znajdują się w filii P. Z. H. we Wrocławiu, a ponadto pracownia szczepionki przeciwgruźliczej BCG oraz ośrodki naukowe: badania bakteriofagów, badania leptospir i badanie kinetyki chlorowania wody.

Chcąc zorientować ogół społeczeństwa dolnośląskiego w zakresie badań wykonywanych we wrocławskiej filii P. Z. H., podajemy poniższy informator:

ODDZIAŁ BAKTERIOLOGICZNY WYKONUJE:

Badania bakteriologiczne materiału pochodzącego od chorych lub podejrzanych o ostre choroby zakaźne (tyfus brzuszny, paratyfusy, tyfus plamisty, czerwonka, błonica, płonica itp).

Badania bakteriologiczne ogólne.

Badania serologiczne krwi celem wykrycia chorób zakaźnych (tyfus brzuszny, paratyfusy, tyfus plamisty, czerwonka).

Badania serodiagnostyczne w kierunku kiły: a) metodą jakościową (Wassermann) codziennie; b) metodą ilościową (Kolmer) — dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki; c) metodą suchej kropli krwi (Chediak) — codziennie.

Badania parazytologiczne kału, na obecność pasożytów jelitowych i krwi na obecność pasożytów malarii.

Zakład produkuje również szczepionkę przeciwgruźliczą BCG (doustną). Przygotowanie świeżych porcji odbywa się trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki; ważność szczepionki — 14 dni.

Przyjmowanie analiz i wydawanie wyników odbywa się codziennie od godz. 8 do 12-tej.

Ambulatorium lekarskie (pobieranie krwi, wydzielin z owrzodzeń kiłowych itp.) — czynne jest codziennie od godz. 10 do 12-tej.

Badania bakteriologiczne i serologiczne w kierunku ostrych chorób zakaźnych oraz badania serodiagnostyczne w kierunku kiły w ramach akcji „W" wykonuje P. Z. H. — bezpłatnie.

ODDZIAŁ BAKTERIOLOGICZNY NIE WKONUJE:

Badań krwi na grupy krwi dla celów sądowych i dla wykluczenia ojcostwa (wykonuje Zakład Mikrobiologii Lekarskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Chałubińskiego 4).

Badań psów, podejrzanych o wściekliznę (głowy psów podejrzanych o wściekliznę należy przesyłać do Zakładu Higieny Weterynaryjnej, Katowice, ul. Raciborska 39).

Badań klinicznych — wykonują je laboratoria Ubezpieczalni Społecznej i prywatne.

Surowice lecznicze i szczepionki należy nabywać w aptekach lub wprost w centrali, Warszawa, ul. Chocimska 24, P. Z. H., Biuro Sprzedaży Surowic i Szczepionek. Filia wrocławska posiada pewien zapas tych produktów, wydaje je jednak tylko w nagłych wypadkach i na receptę lekarską.

*Dr. B. Hof.*

## Ważne dla osób wyjeżdżających na wczasy

Referat Wczasów Okręgowej Rady Związków Zawodowych we Wrocławiu zawiadamia zgłaszających się na Komisję Lekarską w celu uzyskania leczenia sanatoryjnego w ramach wczasów pracowniczych, że z powodu wyczerpania miejsc w niektórych miejscowościach na miesiąc sierpień, Komisja Lekarska począwszy od 15 bm. będzie zatwierdzała leczenie i na następne miesiące.

Na posiadanych 70 miejsc — zgłosiło się na sierpień 250 osób. Z tego powodu Komisja Lekarska przyzna bardziej potrzebującym skierowania do mies. późniejsze. Równocześnie Referat Wczasów przypomina, że odbiór skierowań na wczasy musi nastąpić w 5 dni od chwili otrzymania zatwierdzenia przez Komisję Lekarską.

## Kurs żeglarsko-ratowniczy SP

Wydział Szkolenia Marynarskiego Komendy Wojew. Org. „Służby Polsce" rozpoczyna z dniem 17 bm. kurs żeglarsko-ratowniczy. Kurs potrwa 6 tygodni i zakończony będzie egzaminem. Wykłady odbywać się będą co trzeci dzień w godz. 18—20.

Na kurs przyjmuje się młodzież tak męską, jak żeńską od 15 do 21 lat. Informacji udziela ją: Wydział Szkolenia Maryn. przy Komendzie Woj. SP., ul. Gen. Świerczewskiego 72, Zarząd Wojewódzki ZMP, ul. Świdnicka 8 oraz Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej, ul. Pomorska 3.

Wieczory i imprezy

### Teatry wrocławskie

TEATR WIELKI, godz. 19.30 Koncert Symfoniczny.

TEATR POPULARNY, sala zajęta przez ORZZ.

### Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. gen. Swierczewskiego 67, — „Ulica Graniczna" (polsk.), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37 — „Dżulbars" (radz.), godz. 16.30 18.30 i 20.30.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, — „Dzwonnik z Notre - Dame" (amer.), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — „Klęska szpiega" (radz.), godz. 16, 18.15 i 20,30

„PIONIER"—ul. Stalina 71 —„Dziewczę z północy" (amer.), godz. 15 i 17. Program aktualności: codz. godz. 19, 20 i 21: „Paul Robeson śpiewa w Warszawie; Flora Tatr — wiosna; Mały drapieżnik słodkich wód".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, — „Słońce wschodzi" (włoski). godz. 16.30. 18.30 i 20.30.

„FAMA" — Psie Pole — „Czwarty peryskop" (radz.), godz. 20, czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

ŚWIETLICA FILMOWCA — ul. Olszewskiego 58 — aż do odwołania nieczynna.

„FOTOPLASTIKON" — ul. Świdnicka 54, wyświetla codz. 9 — 22 „Cejlon".

### Nocne dyżury aptek

*Pod „Bocianem" — Łokietka 11*

*„Stara Apteka" — Kurzy Targ 4.*

*Pod „Łabędziem"— Pułaskiego 18*

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu O.O. Bonifratrów, ul. Traugutta 57/59 (tel. 37-50).

## 70 komitetów współzawodnictwa

### Przodują spółdzielnie odzieżowe

W gospodarce Dolnego Śląska poważną rolę odgrywają spółdzielnie pracy. Centrala Spółdzielni Pracy w Warszawie powołała we Wrocławiu Komitet Współzawodnictwa Pracy, złożony z 200 osób, na czele którego stanął ob. Duda. W poszczególnych spółdzielniach pracy naszego województwa hasło współzawodnictwa znalazło silny oddźwięk, czego dowodem jest powstanie na pierwszy apel 70 komitetów współzawodnictwa. Obecnie liczba stale wzrasta. W pierwszym okresie wpłynęło też 52 deklaracje współzawodnictwa od przodujących warsztatów pracy.

Na czołowe miejsce w pierwszym etapie współzawodnictwa wysunęło się 12 spółdzielni odzieżowych, na drugim miejscu znalazły się spółdzielnie metalowe, których dziesięć zgłosiło się w pierwszym rzucie do współzawodnictwa. W dziale skórzanym zgłosiło się wprawdzie 14 spółdzielni, lecz stanowi to niski procent, ze względu na wielką ilość tego rodzaju spółdzielczych warsztatów pracy. Również niski jest procentowo dotychczas udział spółdzielni budowlanych, aczkolwiek ostatnio napływające z tej branży deklaracje są sygnałami pewnej poprawy.

Współzawodnictwo odbywa się zarówno zespołowo, jak i indywidualnie. Wśród przodujących spółdzielni pracy wymienić należy: „Blok" we Wrocławiu, która wezwała do rywalizacji spółdz. „Motor i Karoseria" również we Wrocławiu; Spółdz. Budowl. „Tempo" stanęła do walki o pierwszeństwo ze Spółdz. Budowl. „Wspólnota Socjalistyczna". Spółdz. „Wspólnota Szewska" z Jeleniej Góry wezwała do współzawodnictwa „Wspólnotę Szewską" z Legnicy.

## Wyniki konkursu

### na pamiętnik studenta wrocławskiego

Sąd konkursu, na pamiętnik studenta wyższych uczelni wrocławskich, w składzie — przewodniczący — prof. dr. J. Szczepański i członkowie: ob. J. Iwaszkiewicz, mgr. A. Kłosowska, reż. J. Rybkowski, W. Piotrowski, sekretarz — mgr. J. H. Drapella, w wyniku dyskusji postanowił nie przyznawać pełnej sumy nagród przewidzianych, z tej racji, że żadna z prac nadesłanych nie spełnia warunków konkursu, podanych w ogłoszeniu i odezwie konkursowej.

Zmniejszoną sumę nagród podzielono w następujący sposób:

1. Dwie pierwsze nagrody po 25.000 zł. przyznano — Jerzemu **Cieślikowskiemu,** Wrocław, ul. Sienkiewicza 100, m. 2, — godło **„Jerzy",** i autorowi pracy opatrzonej godłem **„Alfa".** Autor tej pracy proszony jest o podanie nazwiska i adresu **Polskiemu Instytutowi Socjologicznemu,** (Łódź, ul. Uniwersytecka 3. IV p.) lub zgłoszenie się osobiste, po uprzednim kontakcie listownym.

2. Drugą nagrodę w wysokości 15.000 zł. przyznano Juliuszowi **Popowiczowi,** Wrocław, ul. Olszewskiego 50, m. 2 — godło „Morea".

3. Trzecią nagrodę w wysokości 10.000 zł. przyznano Zuzannie **Borowicz,** Wrocław, ul. Pułaskiego 77, m. 6. — godło „Zuzanna".

Nagrody będą w najbliższym czasie rozesłane autorom.

## »Wstrzymał« 710 atmosfer

Wczoraj w godzinach po południowych jednemu z robotników Zarządu Miejskiego zdarzył się przykry wypadek. Polewał wodą zieleniec vis a vis działu spożywczego PDT. Po ukończeniu pracy przystąpił do odkręcania hydrantu z głównej linii wodociągowej. Niewiadomo z jakich powodów, czy niedokładnie zakręcił kran czy coś innego w każdym razie spowodował wytryśnięcie 3 metrowej wysokości słupa wody. Mimo kilkakrotnych usiłowań nie udało mu się kranu z powrotem zamknąć. Przy próbach zmókł do suchej nitki. Prócz niego próbowali i inni. Nikomu się nie udało. A tym czasem woda tryskała.

Przejeżdżała obok polewaczka Zakładów Oczyszczania Miasta. Szofer tej polewaczki — **Józef Góral** podszedł pod strumień wody **wsadził klucz do kranu, opierając się sile 710 atmosfer i... wodę powstrzymał. Otrzymał za to liczne brawa od przechodniów.**

(Jur)


Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-82247 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław. ul. Oławska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych,
PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Wrocław, ul. Oławska 10/11.